

**Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!**

Stowo Ludu

**Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej**

ROK II. Nr. 6 (100)

KIELCE — PIĄTEK, 6 STYCZNIA 1950 R.

Cena 5 zł.

Strajk generalny w Wenecji

RZYM (PAP). 5 bm. ogłoszony został w Wenecji strajk generalny na znak protestu przeciwko mnożącym się redukcjom i zamykaniu zakładów przemysłowych.

Rząd Pakistanu

uznał Chińską Republikę Ludową

LONDYN (PAP). Jak donosi z Karachi, rząd Pakistanu uznał Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Masy pracujące Francji walczą przeciwko atakom rządu Bidault-Mocha na interesy klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła komunikat, w którym potępia energiczne akcje lokautów, podejmowane przez pracodawców w chwili gdy w Zgromadzeniu toczy się debata nad umowami zbiorowymi, oraz stwierdza, iż jest to manewr, mający wzmocnić przewagę pracodawców nad pracownikami. CGT potępia coraz liczniejsze wypadki gwałcenia swobód robotniczych, oraz politykę za blokowania plac.

Wzywając robotników do wzmożenia walki przeciwko reakcyjnej polityce rządu i o uwzględnienie słuszych ich postulatów, CGT wyraża przekonanie, że zjednoczona akcja klasy robotniczej zwycięży wrogów i wywyższy klasę robotniczą.

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wczoraj 331 głosów przeciwko 145 projekt ustawy o „zbiorowych układach pracy”.

Wskutek nacisku klasy robotniczej i jednolitej postawy mas, prze-

Konferencja pod ochroną brytyjskich bagnetów

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Colombo, że w związku z rozpoczynającą się tam w poniedziałek konferencją ministrów brytyjskiej wspólnoty narodów wydano szereg nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu „ochronę i bezpieczeństwo” uczestników obrad.

Do Colombo wysłano znaczne dodatki kowe posiłki policji, które mają być rozmieszczone w „punktach strategicznych”. Ze szczególnej ochrony korzystać będą przede wszystkim Bevin i Pandit Nehru.

Z depeszy agencji Reutersa wynika, że konferencja w Colombo odbywać się będzie pod ochroną bagnetów brytyjskich oddziałów kolonialnych.

Skoncentrowane w Colombo na czas konferencji oddziały brytyjskie z rozmaitych krajów Azji południowo-wschodniej mają sterroryzować ludność Ceylonu, która jest wroga na stojona wobec imperialistycznej polityki Wielkiej Brytanii i satelitów.

2 miliony bezrobotnych w Niemczech Zachodnich w wyniku kolonialnej gospodarki okupantów anglosaskich

BERLIN (PAP). Jak podaje „Neues Deutschland”, liczba bezrobotnych w Zachodnich Niemczech i zachodnich sektorach Berlina doszła już do 2 milionów osób.

Dziennik podkreśla, że bezrobocie to można by radykalnie zlikwidować, gdyby anglosaskie władze okupacyjne dopuściły do swobodnej wymiany handlowej między Trizoną a Niemiecą Republiką Demokratyczną, Związkiem Radzieckim, Chinami i Indiami i krajami demokracji ludowej. Na przeszkodzie stoi jednak przede wszystkim monopolistyczny kapitał amerykański, który — używając swobodę decyzji — głos w Zachodnich Niemczech — uniemożliwia utrzymywanie przez nie normalnych stosunków handlowych z wymienionymi wyżej krajami.

Titowska Jugosławia kolonią Stanów Zjednoczonych

Ambasador USA w Belgradzie obiecuje klice Tito «pomoc»
wojskową i włączenie do planu Marshalla

LONDYN (PAP). Ambasador USA w Belgradzie — George Allen — w drodze powrotnej do Belgradu z Waszyngtonu, gdzie otrzymał nowe instrukcje rządu USA odnośnie polityki Stanów Zjednoczonych w Jugosławii — zatrzymał się w Londynie, gdzie u-

dzielił dziennikarzom wywiad na temat wytycznych polityki USA wobec titowskiej Jugosławii.

Allen oświadczył, że wobec Jugosławii stosują Stany Zjednoczone politykę, opartą na tych samych zasadach, na których opiera się „doktryna Trumana” wobec Grecji i Turcji.

Nie widzę żadnej różnicy — powtórzył Allen na zapytania dziennikarzy — między „doktryną Trumana” a polityką, którą należy stosować wobec Jugosławii.

W dalszym ciągu na zapytanie dziennikarzy Allen wypowiedział się pozytywnie, choć w formie ogólnikowej: pośredniej, o możliwości przystąpienia Jugosławii do planu Marshalla oraz o możliwości udzielenia Jugosławii przez Stany Zjednoczone „pomocy” wojskowej.

Na zakończenie ambasador USA wy-

raził się z aprobatą o „marksistowskim” charakterze titowskiej Jugosławii.

Naród Indonezji walczy przeciwko okupacji holendersko-amerykańskiej

HAGA (PAP). Nadchodzące z Batawii wiadomości wskazują, że naród indonezyjski protestuje nader energicznie przeciw zdradzieckiej znowie kłiki Hatty z holenderskimi i amerykańskimi imperialistami. Rozwijające się tam zbrojne powstanie jest wyraźną odpowiedzią na zaprzęgnięcie Indonezji przez Hattę.

Działania wojenne powstańców przeciw wojskom holenderskim przebiegają pomyślnie na Celebesie, Su-

Dymisja rządu Diomedesa w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, iż rząd grecki z premierem Diomedesem na czele podał się do dymisji. Jednocześnie podał się do dymisji dowódca naczelny armii greckiej, gen. Papagos. Kulisy dymisji nie są chwilowo jeszcze znane.

Naród Indonezji walczy przeciwko okupacji holendersko-amerykańskiej

matrze i Jawie. Wojska marionetkowego „rządu” dopomagają Holendrom w uśmierzaniu protestacyjnych demonstracji ludowych. Niemniej, coraz częściej powtarzają się wypadki przechodzenia żołnierzy tych wojsk do szeregów powstańców.

Na znak protestu przeciw umowie Hatty z rządem holenderskim wybuchły ostatnio w wielu rejonach Jawy i Sumatry strajki robotnicze.

«Miesiąc walki o zakaz broni atomowej» rozpoczął się we Francji

PARYŻ (PAP). W pierwszym dniu „miesiąca walki o zakaz broni atomowej” odbyła się w Paryżu konferencja informacyjna z udziałem Yves Farge’a, księdza Boullier, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Casanova i szeregu innych osobistości.

Farge w krótkich słowach nakreślił przed zgromadzonymi plan akcji propagandowej.

„Naszym celem jest postawienie deputowanych i radnych wszystkich

Zgromadzeń w sytuacji, w której będą oni musieli publicznie wypowiedzieć się w sprawie tego problemu. Pragniemy zmusić rządy, by szanowały interesy ludu” — oświadczył Farge.

Ferdinand Vigne wyjaśnił, że prowadzona na terenie Francji kampania w sprawie zakazu broni atomowej ma stanowić szeroko zakrojoną akcję ludową, skierowaną pod adresem wszystkich ciał ustawodawczych i wszystkich ciał samorządowych.

PARYŻ (PAP). W związku z rozpoczęciem „miesiąca walki o zakaz broni atomowej” bojownicy o wolność i pokój opublikowali następujący komunikat, pod którym widnieją podpisy najwybitniejszych postępowych przedstawicieli francuskiego życia kulturalnego, naukowego i politycznego:

„W imię ludzkości i prawa do życia pragniemy, by nasz parlament wypowiedział się za wyłączeniem spod prawa bomby atomowej, pragniemy, by Narody Zjednoczone nakazały natychmiastowe zniszczenie zapasów bomby atomowej, pragniemy, by każdy człowiek który będzie groził światu wojną atomową był uważany za zbrodniarza wojennego.

Apelujemy do wszystkich Zgromadzeń Ustawodawczych i wszystkich obranych Zgromadzeń, by działały w tym kierunku, ażeby za triumfował rozsadek.

Czego wymaga rozsadek?
— by ustał wyścig zbrojeń, który pogrąży narody w nędzy i niszczy wszelką nadzieję na dobrobyt,
— by ustała straszliwa groźba bombardowań atomowych,

— by ustały wojny interwencyjne, prowadzone przeciw narodom,
— by ustały represje przeciw zwolennikom pokoju,

— by ustała wojna nerwów.
Dziś, zjednoczeni w tej walce o zakaz bomby atomowej i broni masowego niszczenia, wiemy, iż zwycięstwo to będzie pierwszą oznaką przywrócenia zaufania między narodami, które stanowi niezawodną drogę do rozbrojenia i pokoju.

Wraz z Pasteurem stwierdzamy: „wiedza i pokój zatriumfują nad ignorancją i wojną”

Władze holenderskie zwalniają ludobójców japońskich

HAGA (PAP). — Ostatnio władze holenderskie wysłały z Dżakarty (Indonezja) 630 japońskich zbrodniarzy wojennych do Japonii. Wśród tych zbrodniarzy wojennych znajdują się żołnierze i oficerowie, skazani za grabież żywym żołnierzom holenderskich, australijskich i innych, którzy dostali się do niewoli japońskiej na Jawie.

Wśród zbrodniarzy tych znajduje się 10 generałów armii japońskiej. W tutejszych kołach przypuszcza się, iż po przybyciu do Japonii wszyscy ci zbrodniarze wypuszczeni zostaną na wolność.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy piętnuje anglosaskich rozłamowców

PRAGA (PAP). W wyniku rozłamowej kampanii reakcjonistów anglosaskich w ostatnim czasie Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy wystąpił szereg związków zawodowych dziennikarzy z krajów „zachodu”.

Z związku z powyższym, sekretariat generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy ogłosił komunikat, w którym demaskuje działalność agentów anglosaskich, zmierzającą do przekształcenia poszczególne związki zawodowe dziennikarzy w narzędzie podległości wojennej.

W komunikacie tym, rozesłanym do członków poszczególnych związków, które wysłapy z MOD, stwierdza się, iż obowiązkiem każdego uczelnego dziennikarza, obowiązkiem najwyższym — jest walka o pokój i że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy pozostanie i nadal ośrodkiem organizacyjnym, koncen-

trującym wszystkich uczelnich i poszczególnych dziennikarzy świata.

Oddźwięk, który znalazły listy otwarte sekretariatu MOD oraz napływające od członków secesyjnych związków zgłoszenia dziennikarzy, wyrażające akces do MOD, stanowią dowód, iż wbrew zakusom reakcji nie uda się rozbić Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

Dziela Stałina w jęz. słowackim

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja CTK, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Słowacji postanowił wydać dzieła Stałina w języku słowackim. Pierwszy tom dzieł Stałina ukazał się już w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy.

Obłudne oredzie Trumana

Pod płaszczykiem „utrwalania pokoju”
USA dalej prowadzą „zimną wojnę”

WASZYNGTON (PAP). Doroczne oredzie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu, zawierało zapowiedź kontynuowania dotychczasowej polityki zagranicznej i wewnętrznej St. Zjednoczonych.

Nie szczędząc gołosłownych frazesów o rzekomym poparciu przez USA Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz o konieczności obrony pokoju — prezydent Truman równocześnie domagał się kontynuowania zimnej wojny i na wielką miarę zakrojonych zbrojeń.

Oredzie Trumana wzywa do dalszego rozszerzenia wpływu gospodarczych USA, a w szczególności wskazuje na „konieczność wykonania art. 4-go” (dotyczącego tzw. pomocy dla krajów zafolnych).

Truman wyraził się z uznaniem o

wynikach planu Marshalla, podkreślając pozytywne dla St. Zjednoczonych wyniki marshallizacji Europy zachodniej.

Na odcinku polityki wewnętrznej oredzie Trumana pomija milczeniem obywateli, którym Truman hojnie szafował w swoich mowach przedwyborczych — w sprawie podniesienia stopy życiowej narodu i ukroczenia wpływów monopolu.

LONDYN (PAP). „Daily Worker” zamieszcza artykuł, w którym podkreśla obłudny charakter oredzia Trumana, który mówi o „wydawkach na wzmożenie pokoju”, a w rzeczywistości do magła się ogromnego budżetu wojennego.

Amerkańska polityka „utrwalania pokoju” — pisze „Daily Worker” — polega m. in. na uzbrajaniu reakcjonistów chińskich dla przedłużenia wojdy domowej w Chinach.

Dziennik przypomina, że większość obywateli Trumana z okresu przedwyborczego pozostała niewypelniona. Ci, którzy uważają się za przedstawicieli wyborców amerykańskich, są w rzeczywistości reprezentantami wielkiego kapitału.

W konkluzji „Daily Worker” stwierdza, że jedynie zdecydowana walka sił pokojowych świata rozbije plany amerykańskich monopolistów, którzy pragną zdobyć panowanie nad światem.

Ogólnokrajowa narada racjonalizatorów przemysłu włókien sztucznych

W Łodzi odbyła się 5 bm. ogólnokrajowa narada racjonalizatorów, wynalazców oraz przewodniczących zakładowych Klubów Racjonalizatorów w przemyśle włókien sztucznych.

W naradzie udział wzięło około 70 racjonalizatorów

Demokratyczne Niemcy

-- częścią składową obozu pokoju

Artykuł noworoczny Otto Grotewohla

BERLIN (PAP). — W noworocznym numerze centralnego organu SED — „Neues Deutschland” — ukazał się artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla.

Ubiegły rok — pisze autor — wejdzie do historii jako rok utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się wydarzeniem, które Stalin nazwał punktem zwrotnym w historii Europy.

Niebezpieczeństwo nowej wojny imperialistycznej stawia przed wszystkim zwolennikami pokoju zadanie stworzenia silnego kierownictwa walki o jednolite i demokratyczne Niemcy.



U ROBOTNIKÓW STALINGRADU

Ze Stalingradu donoszą, że we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie powojennej pięcioletki, bierze udział 96 procent ogółu pracujących tego bohaterkiego miasta.

W toku współzawodnictwa wysunęło się na czoło wielu nowatorów produkcji. Tak np. znany kowal stalingradzkiej fabryki traktorów, A. Bielousow, ustalił w przededniu nowego roku rekord wytwarzania wału kołowego do traktora z napędem Diesla. Bielousow wykonał 401 części, podczas gdy norma dzień na wynosi 150 części. W ciągu roku brigada jego wykonała ponad plan 15 ton części kutych. Obecnie Stalingrad liczy 1.100 „brigad Bielousowa”.

Z inicjatywy technologa M. Samojłowa, w fabryce rozpowszechniło się szybkościowe skrawanie metali. Liczba robotników, stosujących szybkościowe metody pracy, wzrosła w ciągu roku przeszło pięciokrotnie.

Ponad 1.200 robotników fabryki wykonało ze znaczną nadwyżką normy pięcioletnie.

Robotnicy Stalingradu zobowiązują się dać w r.b. produkcję o 25 proc. wyższą niż w r.u.

DEKADA MOLDAWSKIEJ MUZYKI I TAŃCA

Dnia 3 b.m. w ramach Dekady muzyki i tańca Moldawii odbył się koncert artystów moldawskich.

Koncert rozpoczął się od występu chóru „Doine”, który wykonał utwór moldawskiego kompozytora S. Niaga do słów E. Bukora p.t. „Pieśń o Stalinie”. Po raz pierwszy w ciągu dekady wykonana została „Rapsodia kolchozowa” S. Zlatowa oraz szereg nowych moldawskich pieśni ludowych.

Uczestnicy zespołu tańców ludowych, zaprezentowali „Ukrainę miłą taneczną”, w układzie J. Stojanowa.

W koncercie wzięła udział orkiestra zespołu tańców ludowych oraz solistów, wykonali artyści Republiki Moldawskiej: J. Lewicka, T. Czaban, E. Ureke, a także artyści: Ch. Ursaki, W. Kokoc, I. Wolkowa, A. Charabady i inni.

Bankruci uciekają...

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Hongkongu, że chińskie dowództwo nacjonalistyczne, operujące na wyspie Hainan, postanowiło przenieść swą główną kwaterę z północnej części wyspy na południową. Przeniesienie kwatery nastąpi drogą powietrzną, ponieważ centrum wyspy opanowane jest już całkowicie przez partyzantów.

Ta sama agencja podaje, że — zdanym kół Hongkongu — należy się liczyć z bliskim terminem generalnego ataku Chińskiej Armii Ludowej z lądu stałego na wyspę.

Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było wyrazem niezłomnej woli sił postępowych, które zdecydowane są nie dopuścić, by naszemu narodowi stawiano przeszkody w budowie pokojowego i demokratycznego państwa. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni wszystko, co w jego mocy, by odbudować jedność Niemiec i utrzymać pokój. Będziemy prowadzili nieublaganną walkę — pisze Grotewohl — przeciwko tym siłom, które pogłębiają rozbiór Niemiec i które pragną wywołać wojnę. Jesteśmy pewni historycznego sukcesu tej walki również i w Niemczech Zachodnich i zachodnim Berlinie, ponieważ nasze cele odpowiadają żywotnym interesom naszego narodu i zasadom postępu. Nasze cele odpowiadają również celom mocarstw sojuszniczych, wyrażonym w układzie poczemskim. Pragniemy pokojowych Niemiec i ustanowienia przyjaznych stosunków z wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Włączyliśmy się w wielki i potrzebny ruch w obronie pokoju, który przewodzi Związek Radziecki. Ten potrzebny front pokoju, którego siły nieustannie rosną, unicestwi plany wojenne imperialistów i przyniesie narodowi wyzwolenie od kolonialnej i imperialistycznej eksploatacji.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi miłującymi pokój narodami — to najważniejsza zasada naszej polityki. Przyjaźnia wspólna praca z miłującymi pokój narodami da narodowi niemieckiemu możliwość długotrwałego i pokojowego budownictwa i doprowadzi do polepszenia naszych warunków życia.

W dalszym ciągu artykułu Grotewohl omawia sukcesy gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podkreślając jej niezależność od zagranicy.

Mówiąc o dalszym rozwoju gospodarki Grotewohl wywodzi siły postępowe narodu niemieckiego do ścisłej współpracy.

Nieodłącznym zadaniem — stwierdza Grotewohl — jest zjednoczenie sił klasy robotniczej, chłopów, pracowników nauki i innych warstw narodu, walczących o zbudowanie Niemiec pokojowych i o podniesienie poziomu życia naszego narodu.

Stworzenie jednolitych Niemiec może być urzeczywistnione jedynie w rezultacie walki narodu niemieckiego. Dlatego też winniśmy przekształcić Front Narodowy w potrzebny ruch, który rozprzestrzeni się w całym kraju i świadomie poprowadzi walkę przeciwko wrogom pokojowych i jednolitych Niemiec. Tak samo jak zniszczone miasta, wsie i przedsiębiorstwa przemysłowe Niemiec mogą być odbudowane jedynie wspólnym wysiłkiem narodu niemieckiego, tak samo jedność Niemiec demokratycznych może być zrealizowana tylko wspólną, uczciwą walką wszystkich szczerych patriotów niemieckich, walką przeciwko wrogom pokoju.

Przegląd prasy radzieckiej

Cegły amerykańskiego murarza

Prasa radziecka zamieszcza dane świadczące o stałym pogorszeniu sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych i o pogłębianiu się pauperyzacji mas pracujących tych krajów.

Poważny kryzys gospodarczy — pisze na łamach „Prawy” B. Leontiew — nadciąga nieuchronnie, ogarniając cały świat kapitalistyczny. W październiku 1949 r. poziom produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych był o 22 proc. niższy, niż w październiku 1948 roku. Sytuacja innych krajów kapitalistycznych przedstawia się jeszcze gorzej. Łączna liczba bezrobotnych w świecie kapitalistycznym wynosi już przeszło 40 milionów osób.

Liczba bezrobotnych w stanie Maryland (Stany Zjednoczone) wynosi już 100 tysięcy osób. Dzielnicom zachodnim tego stanu nadano niedawno oficjalnie nazwę „okręgu niebezpieczeństwa”. Takim mianem obdarza się w Stanach Zjednoczonych wszystkie miejscowości, w których bezrobocie przybrało „katastrofalne rozmiary”. O tym, co ta nazwa oznacza, daje nam przykład Shallmaru, nie wielkiego osiedla górniczego, położonego w odległości zaledwie 150 km od stolicy USA — Waszyngtonu, w rejonie rzeki Potomak. W osiedlu tym cała męska ludność pozostaje bez pracy.

Bezrobocie jest zjawiskiem niezmierznie korzystnym dla kapitalistów. Organ finansjery amerykań-

skiej „Wall Street Journal” pisze z bezgranicznym cynizmem: „Murarz, który widzi stojących u bram przedsiębiorstwa budowlanego dwóch bezrobotnych, oczekujących na jego miejsce, będzie kłaść więcej cegieł, niż zdając przy tym ani specjalnej zachęty, ani dodatkowej płacy”. A plaszczy się przed monopolistami przywódcy AFL „uspokajają” robotników przepowiadając, że w roku 1950 bezrobocie w Stanach Zjednoczonych wzrośnie o drobniutką — zaledwie o 1 milion osób.

Grabieżcza polityka imperializmu amerykańskiego jest jedną z przyczyn gwałtownego pogorszenia się sytuacji materialnej mas pracujących w kapitalistycznych krajach Europy. Inną przyczyną stałego kurczenia się stopy życiowej ludności Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej jest wysięg zbrojny.

Duński wóz i amerykańskie błoto

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule p. t. „Dania w kleszczykach planu Marshalla”, P. Grinin pisze:

W październiku 1949 roku był minister rolnictwa Danii, Ericksen, porównał gospodarkę kraju z wozem, który ugrzązł w błocie. Pod presją planu Marshalla charakter handlu z granicznym Danią zaczął ulegać zmianie.

Zalanie kraju powodują gotowi towary amerykańskie, a częściowo i angielskie, spowodowało gwałtowne skurczenie się produkcji odnośników artykułów w Danii i doprowadziło do wzrostu bezrobocia. Prasa demokratyczna podkreśla, że Dania posiada obecnie około 100.000 bezrobotnych. Jest to cyfra zaiste astronomiczna, jak na tak niewielki kraj, w którym w najlepszych latach liczba mieszkańców, zatrudnionych w transporcie i handlu, nie przekraczała 700.000 osób.

Inną stroną ujarzmienia Danii, przez zamorskich pretendentów do panowania nad światem, jest włączenie jej do awanturniczej polityki bloków wojskowych.

Autor stwierdza na zakończenie, że naród duński dąży do pokoju i demokracji. Nie chce on pokrywać kosztów narastającego w Stanach Zjednoczonych kryzysu gospodarczego. Naród duński pragnie pomyślnego rozwoju swego kraju, pragnie umocnienia jego suwerenności. Ignorując te słuszne dążenia narodu, Kopenhaskie kółka rządzące demaskują się jako sługi amerykańskich porywaczy wojennych.

Dzikus w mundurze generała

Wydawane przez francuski sztab generalny czasopismo „Revue de Defense Nationale” redagowane przez generałów Juin, Reversat, de Latre de Tassigny i innych wbrew swej nazwie nie ma nic wspólnego z zagadnieniami obrony narodowej.

Jest to czasopismo marshallowskich generałów, którzy tańczą tak, jak zagrali im amerykańscy podległe wojenni.

Najlepiej świadczy o tym artykuł generała Chassin p. t. „Zarys strategii światowej”, w którym ten świato upieczony „strateg światowy” wypowiada opinie, iż w ostatniej wojnie zastosowano nie dość skuteczne środki masowego mordowania ludzi. „Cywilizowany” morderca ubolewa, iż „liczba mieszkańców w której ziemskiej stała się w skali wywołującej wielki niepokój”.

Dzikus w mundurze generała ubolewa, że straty narodu radzieckiego w ostatniej wojnie były „nie dość wielkie”.

Podobnie jak hitlerowscy oprawcy marshallowski strateg marzy o tepieniu ludzi w przyszłej wojnie „zyskując takie sposoby prowadzenia wojny, przy pomocy których można by zniszczyć ludność nie niszcząc gmachów i budynków”.

Widocznie smutne laury Fortesta i innych obłąkanych wojaków amerykańskich nie dają spać francuskiemu generałowi. Nikt nie będzie się dziwił, gdy w końcu, czy później generał Chassin znajdzie się wśród mieszkańców któregoś z paryskich domów dla obłąkanych.

Personel handlu uspołecznionego zdał egzamin

Posiadamy duże zapasy towarów

Minister Handlu Wewnętrznego tow. Dietrich o przeprowadzonych remanentach i zmianie cen

Na przełomie ubiegłego i bieżącego roku uspołeczniony aparat handlowy zdał wielki egzamin sprawności organizacyjnej. Po okresie wzmożonego fachu światła przyspieszenie remanentów, połączone z zastosowaniem nowych cenników.

W wywiadzie udzielonym redakcji tygodnika „Pracownik” PAP, Minister Handlu Wewnętrznego dr. Tadeusz Dietrich ocenił przebieg akcji remanentowej oraz stwierdził, że jednocześnie przeprowadzona akcja techniczna została w ten sposób ostatecznie zakończona.

Akcja remanentowa w handlu uspołecznionym przebiegała nad wyraz pomyślnie — stwierdził min. Dietrich. Zadania postawione przed aparatem handlowym polegały na tym, by nie zahamować ani na chwilę sprzedaży w sieci detalicznej. Terminy przeznaczone na spisy remanentów w hurtowniach były bardzo krótkie. Sprzedaż w tym okresie odznaczała się wielkim nasileniem. Jedną z dodatków uwzględnił ilość ogniw handlowych ich rozróżnienie w terenie (aż do wsi), to dochodzimy do wniosku, że akcja remanentowa w tej skali i o takim zasięgu przeprowadzona została w Polsce po raz pierwszy, a przy tym w rekordowym tempie.

Dzięki wyjątkowej sprawności spisywania remanentów — wzmożono się poczucie ładu w całej sieci dystrybucyjnej, nie doszło do powtórzenia zeszłorocznych zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu sieci detalicznej oraz położone zostały podwaliny pod szybkie i sprawne sporządzenie bilansów otwarcia.

Szczegółowy plan akcji przewidywał — wyjaśnił Minister Handlu Wewnętrznego — iż spisanie remanentów i przeprowadzenie nowych cenników musiało się odbyć niemal w ciągu 24 godzin po to, by w dniu 2 stycznia rano cała sieć uspołeczniona gotowa była do normalnej pracy. Osiągnięcie tego rodzaju wyników trzeba zawdzięczać prawdziwie socjalistycznemu stosunkowi do pracy personelu handlowego, którego za pał i ofiarność musi być szczególnie podkreślona, trzeba zawdzięczać pomocy aktywów partyjnego, który trudną tę akcję ołoczył opieką oraz

wiodącą rolę. Zależało ekonomicznie brytyjskich filmów amerykańskich mi na jeszcze inny aspekt. W Anglii (podobnie jak we Francji i innych krajach zmarszalizowanych) — wobec oficjalnego uprzywilejowania filmów amerykańskich — krajowy przemysł filmowy stopniowo zanika, a wytwórnie jeszcze istniejące redukują coraz bardziej swój personel.

Jednocześnie z informacją o protestach urzędu cenzury filmowej, prasa brytyjska podała wiadomość o zredukowaniu 116 pracowników wytwórni filmowej w Denham. Podobne wiadomości ukazują się w czasopiśmie angielskich bardzo często.

Demoralizacja publiczności, spadek produkcji krajowej, wzrost bezrobocia — oto bezpośrednie skutki marszalizacji Wielkiej Brytanii na odcinku filmowym. Skądinąd wiemy, że na odcinkach innych — o znaczeniu bez porównania donioślejszym — jest jeszcze gorzej.

Ale wpływy amerykańskiej „kultury” filmowej nie polegają jedynie na deprawowaniu publiczności angielskiej i w ogóle białej, która się ze „stylu” holly-

wielkiemu wysiłkowi specjalnych pomocników wojewódzkich i powiatowych.

Wydaje się, że akcja ta posiadała także wielkie znaczenie z punktu widzenia zmiany niektórych cen? — Jasne. Tylko pod warunkiem sprawnie i szybko przeprowadzonej akcji inwentaryzacyjnej zmiana cen mogła odbyć się bez zakłóceń w obrotach rynku. Akcja inwentaryzacyjna w sieci detalicznej ukończona została w zasadzie 1 stycznia o godzinie 18-tej, a więc w 2 godziny po opublikowaniu uchwały Rady Ministrów. O tej godzinie doręczono w całej Polsce nowe cenniki i przegotowano aparat do ich zastosowania. Druk skoncentrowany, rozwiązanie i doręczenie cenników jest osobnym świadectwem sprawności organizacyjnej aparatu.

W tej chwili wszystkie ogniwa dystrybucyjne w całym kraju stoją już od paru dni nowe cenniki. Tym samym akcja techniczna zmiany cen została ostatecznie i definitywnie zakończona. A uchwała Rady Ministrów w całości i bez reszty wprowadzona w życie — oświadczył min. Dietrich.

Czy były próby zakłócenia sytuacji rynkowej w związku z akcją inwentaryzacyjną i zmianą cen? — Były. Pochodziły one z wrogich środowisk spekulacyjnych i kapitalistycznych. Były np. próby zamykania sklepów prywatnych i zasłaniania się inwentaryzacją towarów, zwłaszcza w Warszawie i Poznaniu. Energiczna kontrakcja ze strony miejscowych władz i pełnomocników zlikwidowała te próby w zarodku.

Elementy spekulacyjne usiłowały ze swej strony wykorzystać moment dla wzmożonych zakupów w celu utrzymania, nie spodziewając się, że aparat handlu uspołecznionego potrafi doprowadzić w ciągu tak krótkiego czasu nowe cenniki do wszystkich punktów sprzedaży. Zawiedzeni w swych nadziejach ludzie ci usiłowali szerzyć bezwzględnie plotki o zmianie waluty (po raz dziesiąty bzdury od roku 1945 i zawsze z jednakowym, negatywnym odcieniem skutkiem) lub inne nonsensowne i kłamliwe informacje o mających jakoby nastąpić zmianach cen mydła, białej i innych towarów.

Na plotki te aparat handlowy odpowiedział wzmożoną podażą towarów, elementami zaś spekulacyjnymi i wrogami, które usiłują podstępnie stać zamęt na rynku — zostały odpowiednio ukarane i sparaliżowane w działaniu.

Odnosnie zaopatrzenia rynku minister Dietrich oświadczył:

Nigdy jeszcze po wojnie rynek nie był tak bogaty i wszechstronnie zaopatrzony w okresie świąt. Pragnę zapewnić wszystkich, że dbamy o to, by ten stan rzeczy nie uległ i nadal zmianie. Hurtownie nasze wyszły z okresu świątecznego z dostatecznymi zapasami, które są stale uzupełniane — zakończył min. Dietrich.

Morderstwa i gwałty czyli amerykańska „kultura” filmowa

Brytyjski urząd cenzury filmowej wysłał list do amerykańskiego Zrzeszenia producentów filmów protestujący przeciwko brutalnym scenom w zbyt wielu amerykańskich filmach produkcji hollywoodzkiej. Kierownik brytyjskiego urzędu cenzury wymienił i krytykuje takie „przeboje” filmów amerykańskich, jak: „Bicie kobiet po twarzy, sceny tortur, morderstwa i gwałtów. Jak podaje prasa, jest to już drugi tego rodzaju protest w ciągu jednego roku.

Dawka trującej hollywoodzkiej semiry, zaaplikowana publiczności angielskiej, musiała być, zaiste, zbyt wielka, skoro nawet urzędowa agenda brytyjska, z natury rzeczy tak dale ulega i pokorna wobecem wszystkiego, co „made in USA”, uważała za niezbędne wystąpić z protestem.

Ale wpływy amerykańskiej „kultury” filmowej nie polegają jedynie na deprawowaniu publiczności angielskiej i w ogóle białej, która się ze „stylu” holly-

Budujemy na świadomości i walczymy o świadomość

Wkraczamy w okres realizacji Planu 6-letniego. Obok wielkich wysiłków produkcyjnych, inwestycyjnych i finansowych, realizacja planu 6-letniego wymaga również od nas wzmocnienia ideologicznej walki o podniesienie świadomości klasy robotniczej i mas ludowych.

Istnieje u nas w partii, wśród pewnej części towarzyszy — praktyków i działaczy gospodarczych, niedocenne, a nawet wręcz negatywne, postrzeżenie roli wychowania ideologicznego w pracy powszedniej. Życie uczy nas jednak, że im bardziej ideologicznie uodporniony jest członek partii na nacisk prawicowych, nacjonalistycznych, socjal — demokratycznych, tchawskich, klerykalnych i innych wrogich poglądów i teorii — tym łatwiej pokonuje on rozmaite wahania wewnętrzne, z tym większym uporem i zapalem potrafi on sam walczyć o zadania partii i mobilizować innych do tej walki. Wzmocnienie kości ideologicznej członków partii, to droga do podniesienia świadomości szerokiej, bezpartyjnych mas ogółu pracujących.

Stąd ten niezmordowany wysiłek, który partia nasza przejawia w dziedzinie rozszerzania i podnoszenia poziomu szkolenia partyjnego. Stąd również owa ciągła troska partii o udoskonalenie form organizacyjnych tego szkolenia.

Ostatnie, styczniowe uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR wnoszą w tej dziedzinie następujące nowe momenty:

1. Biuro Organizacyjne wysuwa ambitny cel stopniowego objęcia wszystkich członków partii i kandydatów, tzn. blisko półmilionowej armii ludzi — różnymi formami szkolenia partyjnego;

2. Postanawia skończyć z nienormalnym stanem, kiedy sprawy szkoleniowe traktowane były jako marginesowa działalność Instancji partyjnej. Sprawy szkolenia zostają oddane właściwie do normalnych, miesięcznych planów pracy każdej Instancji partyjnej;

3. Zobowiązuje egzekutywy podstawowych organizacji do ustalenia jednego, stałego dnia w tygodniu, w którym członkowie zakładowej organizacji partyjnej będą wolni od wszelkich innych zebrań i który wyłącznie poświęcą szkoleniu partyjnemu;

4. Ustanawia wprowadzenie I-go, II-go i III-go stopnia szkolenia partyjnego. Towarzysze będą mogli przejść od niższego stopnia do wyższego i razem otrzymują pewną zakończoną całość programu szkoleniowego;

5. Powołuje do życia przy szkole KC nową instytucję: Wydział Korespondencyjnego Szkolenia. Nowa ta instytucja wymagać będzie od partii ogromnego wysiłku organizacyjnego, ale też ułatwi ona znacznie wielu towarzyszom pracę szkoleniową. Droga korespondencji otrzymują słuchacze tego kursu niezbędne materiały szkoleniowe, konsultacje, oceny itd. Program szkolenia korespondencyjnego obliczony jest na trzy lata;

6. Poleca włączenie wykładowców, propagandystów i konsultantów do sieci samokształceniowej, by w ten sposób umożliwić samej kadry szkoleniowej

podniesienie jej teoretycznego poziomu;

7. Poleca wykorzystanie radia celem opracowania cyklu audycji radiowych, zawierających konsultacje dla wykładowców i propagandystów;

8. Zobowiązuje wydawnictwo „Książka i Wiedza” do zorganizowania Biblioteki Szkolenia Partyjnego oraz prasę partyjną — do systematycznego nasświetlania zadani szkoleniowych. I wreszcie Biuro Organizacyjne poleca wszystkim towarzyszom, wszystkim szkołom i kursom, by w pracy szkoleniowej oparli się o pomoc konsultacyjną, powstającą w kraju sieci Gabinetów Partyjnych.

Biuro Organizacyjne KC zwraca jednocześnie uwagę na konieczność wzmocnienia trzonu społecznego, w szkołach wojewódzkich i dwuletnich słuchaczy stanowią wspaniałe robotnicy, jedną trzecią — chłopcy i pracownicy umysłowi oraz na konieczność przestrzegania stażu partyjnego słuchaczy (wymagany jest trzydzieta staż dla towarzyszy, kształcących się na instruktorów KP, KM, KD i dwuletni — dla towarzyszy, kształcących się na sekretarzy podstawowych i gminnych organizacji partyjnych).

Cały ten szeroki wachlarz nowych form organizacyjnych i nowych instytucji szkolenia partyjnego, zrodzony na gruncie uchwał III Plenum KC i Biura Organizacyjnego, prowadzi do likwidacji szkodliwych resztek gomulowszczyzny na odcinku szkoleniowym: do przezwyciężenia dotychczasowej żywołowości w samej pracy szkoleniowej, w doborze wykładowców i słuchaczy; prowadzi do podniesienia poziomu ideologicznego kadr partyjnych, przez żywsze niż dotychczas przeniesienie na nasz grunt bogatych doświadczeń radzieckich w dziedzinie szkoleniowej; prowadzi do organicznego zespolenia pracy szkoleniowej z ogólną pracą partyjną, którą kierować winni, tak jak całością organizacji, pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych, powiatowych, gminnych i zakładowych.

Aleja szkoleniowa jest jednym z przejawów troski partii o intelektualny i moralny poziom jej członka, o jego przodującą rolę w społeczeństwie, o jego odwagę i zdolność do poświęceń w imię dobra całego ludu pracującego.

Jerzy Nawrot.

Nasi korespondenci piszą:

Doniosła narada techniczna w KZWM Nr 1

Narada wytwórcza w Kieleckich Zakładach-Wyrobów Metalowych, odbyta, w związku z zakończeniem Planu Trzyletniego i rozpoczęciem Planu Sześciolletniego wystąpiła z następującym apelem do pracowników Zakładów:

„Rozpocznijmy Plan 6-letni.

INŻYNIEROWIE I TECHNICY!

Przyczynicie się swą pracą naukową — doświadczenia do unowocześnienia produkcji naszych Zakładów, wprowadzając nowe metody wytwarzania, doskonaląc organizację warsztata, projektując zmechanizowany transport wewnętrzny — fabryczny. Śmiało przystępujcie do projektowania operacji i obliczania norm czasowych.

KONSTRUKTORZY NARZĘDZI I PRZYZRĄDÓW

Projektując narzędzia i przyrządy, analizując konstrukcje ze stanowiska wszystkich faz obróbki. Projektujcie narzędzia ze stopów spiekanych i stali szybko tnących, przystosowanych do wysokich szybkości skrawania. Stosujcie przyrządy do toczenia kilku — operacyjne. Wypuszczajcie na warsztaty rysunki jasne i przystępne.

KIEROWNICY WARSZTATÓW, MAJSTROWIE I BRYGADZISCI!
Stosujcie nowoczesne metody obróbki z zastosowaniem stopów spiekanych, i stali szybko tnących. Wykorzystujcie moc i sprawność maszyn, likwidując ich postoje. Przestrzegajcie przebiegów operacyjnych.

Ruch współzawodnictwa pracy powinien ogarnąć również inżynierów i techników, którzy przez pracę naukową — doświadczenia, doskonaląc organizację warsztata, wprowadzając nowe metody wytwarzania, dotąd nieznane metody obróbki powinni zainicjować ruch nowatorów produkcji, przyczyniając się tym samym do stałego wzrostu wydajności naszego przemysłu.

Apeł ten wypowiedziany przez tow. Marczewskiego z Biura Pomiarów był podsumowaniem wielogodzinnej dyskusji, która rozwinęła się po referacie inż. Kazimierskiego, który wszechstronnie zanalizował istniejące braki i niedociągnięcia Zakładu.

KZWM, które zaledwie od roku podlegają Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego posiadają wiele jeszcze braków i niedomagań.

Na pierwszy plan wysuwa się nagminne w KZWM wykonywanie produkcji w sposób „warsztatowy”, bez zasadniczego oparcia o rysunek techniczny. Jakże trudności sprawia to w produkcji nie trzeba chyba wymieniać.

Ten stan rzeczy ulegnie radykalnej zmianie tylko wtedy, kiedy robotnik odzyska stracone zaufanie do rysunku, a nie nastąpi to wcześniej, dopóki Biuro Konstrukcyjne nie zostanie zasadniczo przeorganizowane i uwolnione od ciągłej, ustawicznej roboty „na kolanie”.

Dość zresztą zrobiło się ostatnio w tym kierunku w KZWM, jak również w kierunku postawienia na poziomie Biura Fabrykacji, tak żeby w przyszłości nie powtórzyło się planowanie przebiegu operacji na warsztacie.

W dyskusji wywołanej referatem inż. Kazimierskiego udział wzięło kilkunastu mówców. Troska o zakład pracy, która była z ich przemówień każe wierzyć, że KZWM wkroczy w Plan Sześciolletni przygotowane do zadania produkcyjne. Bo tylko krytyka i samokrytyka, a nie spoczywanie na laurach Planu 3-letniego pozwolą zwiększyć produkcję KZWM.

Jerzy Olczyk
Korespondent „Słowa Ludu” z KZWM Nr. 1

Czy na czerwiec chowa rury do pieców Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Busku?

Aby kupić jedno kolanko do piecyka żelaznego, trzeba do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Busku chodzić przez cały tydzień. Tymczasem w składzie spółdzielni leżą całe stosy tych kolanek od dwóch tygodni, ale nie wypisana jest faktura i dlatego Spółdzielnia kolanek nie sprzedaje. Jest to typowy objaw biurokratyzmu. Ciekaw jestem na kiedy Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Busku przystąpi do faktury i zacznie sprzedawać kolanka do piecyków. Chyba na wiosnę — jak już będziemy piece rozbierać.

Zmarzik Włodzimierz

Świątokrzyska Fabryka Narzędzi ma już własną bocznice kolejową

Chcę się podzielić z czytelnikami „Słowa Ludu” naszą wielką radością. U nas w Świątokrzyskiej Fabryce Narzędzi w Kunowie — 15 grudnia, w rocznicę powstania naszej Zjednoczonej Partii — uruchomiliśmy piękną bocznice kolejową, która da fabryce kolosalne oszczędności.

Bocznice wybudowaliśmy w bardzo krótkim czasie solidarnym, świadomym wysiłkiem całej załogi. I oto, gdy w rocznicę Zjednoczenia na teren naszej fabryki wjechał pierwszy parowóz i przeciął wstęgę, łącząc bezpośrednio naszą fabrykę z całym krajem — to każdy odczuł to jako wielką radość i wyroczystość, jako własne święto.

Na uroczystości przybyło poza robotnikami i pracownikami naszej fabryki wiele ludzi pracy z okolic. Orkiestra fabryczna wykonała marsz partyzancki.

Stefan Cieślak

Dlaczego nie rządzą kobiety skoro stanowią tam ogromną większość?

Pogodne mają twarze i lubią się śmiać pracownice Ostrowieckich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Za-



Maria Rebaż — szwaczka

dowolone są ze swojej pracy, mimo, że nie jest ona jeszcze dla nich łatwa. Zakład istnieje, niedawno, bo dopiero drugi rok, a one przyszły do niego jako robotnice niewykwalifikowane — uczyły się i nabierały kwalifikacji dopiero w czasie pracy. I teraz jeszcze nawet te najlepsze pracownice nie wszystkie dają sobie radę z wykonywaniem norm. Ale wyniki ich pracy z każdym dniem są lepsze, bo wierzą, że solidną pracą wszystko się osiągnie. A pracować solidnie umieją, skoro na odprawie aktywu Zw.

Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego produkcja ostrowieckiej „odzieżówki” uzyskała wyróżnienie za jakość. Zilustrujemy ten fakt liczbami: we wrześniu br. I gatunek produkcji wynosił ponad 97 procent, w listopadzie br. — ponad 99 procent.

Zalóg Ostrowieckich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w bieżącym roku czeka wielki nowość. Zakłady wzrosną trzykrotnie, a więc i pracowników w nich będzie — proporcjonalnie do tego wzrostu — dużo więcej osób ponad dotychczasowy stan 193. Zakłady otrzymają nowe maszyny o napędzie elektrycznym.

Te wszystkie nowości wysuwają na pierwsze miejsce problem szkolenia: będą się musiały „stare” pracownice nauczyć pracować na maszynach elektrycznych, a nowe w ogóle wszystkiego od początku.



Stanisława Rzepecka — wykończarka

Pracownice ostrowieckiej „odzieżówki” żyją życiem społecznym. Do koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-



Zofia Krzysztofik — wykończarka

Radzieckiej należą wszystkie, istniejące tu liczna organizacja PZPR, 76 pracowników tworzy koło ZMP, w hufcu „Służby Polsce” znajduje się 49. Założone zostało również koło Ligii Kobiet.

Ale pracownice OZPO popełniają jeden wielki błąd. Mianowicie nie potrafią wyciągnąć właściwych wniosków ani z tego, że na 193 osoby w zakładzie kobiet jest 155, ani z tego, że w Zakładach pracuje kilka organizacji społecznych.

Nazywając rzecz po imieniu — pracownice Ostrowieckich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nie rządzą same swoim zakładem. W dyrekcji nie ma ani jednej kobiety, referentem personalnym jest mężczyzna, w Radzie Zakładowej na 9 osób jest wprowadzono 6 kobiet, ale przewodniczącym jest mimo to także mężczyzna!

To nie jest w porządku — towarzysko sekretarz podstawowej organizacji partyjnej i towarzyszk — aktywistki, bo do was przede wszystkim mamy pretensje, jako do tych, których obowiązkiem partyjnym jest organizować załogę i kierować nią!



Irena Pakula — szwaczka

Trzeba wychować kierowniczkę ze swego grona.

Tyle na początek o ostrowieckiej „odzieżówce” i jej miłych, ale nie umiejących wyciągać wniosków pracownicach. Po raz drugi napiszemy o nich dopiero wówczas, gdy dowiemy się, że już umieją sobą rządzić, gdy usłyszymy nazwisko pierwszej, która objęła kierownicze stanowisko w Zakładach.

St. Zielińska

Pod adresem Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Ogniotrwałych w Gliwicach

Nad „Marywilę” roztoczyć należy baczniejszą opiekę

Czy wiecie co to są „bloki szklarskie”? To jeden z końcowych produktów procesu produkcyjnego radomskiego „Marywila” — fabryki wyrobów krzemionkowych i szamotowych. Wykłada się nimi dno pieca w hucie szkła — stąd nazwa „bloki szklarskie”. Oczywiście nie tylko te bloki produkują się w „Marywile”. Różnorodność produkcji (cegły ogniotrwałe, kształtki, rury) pociąga za sobą automatycznie konieczność zróżnicowania metod pracy.

Pracują więc robotnicy i przy piecach i w salach formierskich i na dziedzińcu przy zwózce, transporcie — po prostu muszą dowozić i gline i opał i wiele innych rzeczy.

SPRAWA ODZIEŻY OCHRONNEJ
Właśnie ci pracownicy na placach nie są wyposażeni odpowiednio w odzież ochronną.

Normy odzieżowe wyznaczone przez Centralny Zarząd Przemysłu Hutyjskiego (któremu podlega „Marywila”) przewidują co prawda dla nich kurtki przeciwoszczędowe, — coż z tego jednak, gdy ich zupełnie nie ma w magazynie. Rada Zakładowa zwraca się w sprawie ich dostarczenia do Zjednoczenia w Gliwicach, lecz — jak dotąd — bezskutecznie.

Zakład otrzymał również zbyt mało, jak na swoje potrzeby ilość butów gumowych i drewniaków — brak również rękawic itp.

Wapnowane Zjednoczenie dziwnym trafem nie przewidziało z po-

czątkiem roku przejęcia „Marywila”, stąd i brak w planowaniu zaopatrzenia.

Dla popielarzy przeznaczono po jednej parze drewniaków na rok. Błąd z pewnością naprawiony zostanie w roku bieżącym, bo przecież w gorącym popiele spalają się drewniak i w ciągu 3 miesięcy. Podobna sprawa jest z robotnikami pracującymi przy betonowaniu, przy zwożeniu specjalnej gliny. Ci butów w ogóle nie dostali, choć aż się prosi, by ludziami tym przydzielić po parze „gumowców”.

Trzeba tymi sprawami zająć się jak najszybciej, bo brak butów, czy kurtki ochronnych, to ważna sprawa opieki nad robotnikiem, to również zagrożenie bezpieczeństwa pracy i zdrowia robotników.

UMIĘTNOŚĆ PRZEWIDYWANIA — TO CECHA SPRAWNEJ RADY ZAKŁADOWEJ

Czy na terenie samej fabryki zrobiono dotychczas wszystko, by podnieść stan bezpieczeństwa i higieny pracy? Starzy pracownicy, będący członkami Rady, znali chyba dobrze słabe strony zakładu i wiedzieli dobrze, że wraz z nastaniem jesieni okresu pogarszają się w fabryce warunki pracy. Nie pomyślano jednak, by jeszcze w lecie obsadzić wakujące stanowisko referenta BHP, który by zainteresował się żywcem sprawą zaopatrzenia robotników w niezbęd-

na odzież i spowodował przeprowadzenie koniecznych prac zabezpieczających, np. daszka między warsztatami, a magazynem.

Brak było również ambulatorium. Obecnie od niedawna nowoprzyjęty referent BHP zmienił już trochę na korzystniejszą sytuację sanitarną w zakładzie i zatroszczył się o sprawy bezpieczeństwa pracy, traktowane dotąd po macoszemu. W pracy swej — prócz Rady Zakładowej i partyjnej organizacji — powinien uzyskać pomoc i od Zjednoczenia. A tymczasem: — wytarte i zużyte łańcuchy w wielokrotności mogą stać się przyczyną wypadku. Pomimo, że Zjednoczenie napisało, iż sprawę tę traktuje jako pilną, nie widać całkiem pilności w załatwieniu ich wymiany.

Nie dostarczenie butów też jest jednym z powodów zachorowań, co wcale nie wpływa na dobre tempo produkcji.

W końcu sprawa wentylacji. Zapytane sale wymagają szybkiego wmontowania ekskuratorów, a przynajmniej wentylatorów. I tu Zjednoczenie nie nie kwapi się z jakąś pozytywną decyzją. Czyżby na te sprawy miało wpływać oddalenie Radomia od Gliwic? Wydaje się nam, że tego rodzaju „wpływy” należy w przyspieszonym tempie zlikwidować. Razem z załogą „Marywila” oczekujemy od Zjednoczenia jak najszybszego usunięcia wymienionych braków.

Z. Pudalik

Bogacze, którzy udają biedaków

Należy skończyć z kumoterstwem i liberalizmem wobec bogaczy wiejskich, nie wywiązujących się z zobowiązań podatkowych

Kiedy klasa robotnicza dokonując ogromnych wysiłków produkcyjnych umożliwia budowę podstaw socjalizmu, gdy i chłopci malarolnol i średniorolnol włączają się w system gospodarki uspołecznionej w coraz nowszych dziedzinach swej pracy — bogacz wiejski usiłując nadal brudzić. Jego niechęć i wrogość do Państwa ludowego zaznacza się ostatnio m. in. w dziedzinie tak podstawowych obowiązków obywatelskich, jakim jest, spłacanie należności podatkowych.

I tak posiadacz 43 ha gruntu, Józef Lech z Zornik Dolnych, gm. Tuczępy (pow. buski), zalegał wobec Skarbu Państwa z kwotą ponad 390 tys. zł. Usiłując udaremnić ściąganie tego zadłużenia podatkowego, wyprowadził cały swój pokazy zapas produktów, pozostawiając sobie tylko małe ilości zboża i ziemniaków, które nie podlegałyby zajęciu. Bogacz ten rozpowiada na dół, iż w r. 1950 uprzątnie będzie tylko część ziem, a 20 ha pozostawi ugoru!

W tej samej gminie Tuczępy, w gromadzie Kargów, siedzi sobie Marian Lech, właściciel gospodarstwa o wielkości 31,92 ha, który zalegał z 310 tysiącami zł. postąpił podobnie jak jego imiennik, wyprowadzając swój spichlerz, by wobec organów egzekucyjnych nie móc potem wystąpić w charakterze „biedaka”. Nie byłoby w tym wszystkim nic niezwykłego — taka już jest bowiem natura wroga klasowego: krzywdzi biedniaków i udaje biedniaka. Niezwykły jest natomiast fakt, że właśnie tym dwóm bogaczom, nie wykonującym swoich obowiązków wobec państwa, udało się oszukać państwo i korzystać z jego pomocy. Okazuje się bowiem, że obaj Lechowie zostali zaopatrzeni w kredyty Banku Rolnego: pierwszy w kwocie 23.000, drugi zaś 35.000 zł. Widać z tego, że oddział gminny ZSCh — potraktował Lechów na równi, czy też nawet dał im pierwszeństwo przed chłopami malarolnymi i średniorolnymi, dla których kredyty państwowe przeznaczone są przede wszystkim! Nie dość na tym. Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy przy GS w Tuczępach wypoczył nadto Józefowi Lechowi traktor do orki, przy czym należność z tego tytułu w kwocie 22.000 zł, Lech dotąd nie zapłacił.

Wracając do sprawy egzekucyjnej należności podatkowych, musimy stwierdzić, iż niektóre zarządy gminne jak gdyby w rekawcach podchodzą do tego zadania, i to właśnie wtedy, gdy chodzi o bogaczy. Tak np. u Józefa Angiewicza w Szydłowie, gm. Szydłowiec (pow. Radom), posiadacza 17,87 ha gruntu i 2-ch wsił jednopiętrowych, zalegającego z sumą ponad 80 tys. zł i 3.314 kg żyta (1 pemu Bank Rolny udzielił 150.000 zł pożyczki) — odwołano wyznaczoną już na czerwiec br. licytację, po wpłaceniu... drobnej części zaległości. Podobnie „delikatnie” traktują odnoś-

ne zarządy gminne takich bogaczy, jak: Józef Małanowski z gminy Małkowice, powiatu opatowskiego (48 ha), Józef Wojtowicz, 49-hektarowiec z gminy Modliborzec tegoż powiatu, Pręysucha z Cielowa w tymże powiecie. Przykładem niesprawności czy kumoterstwa w akcji egzekucyjnej jest gmina Opatów, która jeszcze w 50 dni po upływie terminu płatności II raty podatku gruntowego wykazywała wyscila zaległości z tytułu tego podatku, FOR i zapadłych rat bankowych. Zupełnie zaś wyraźnie mamy do czynienia z kumoterstwem na terenie gminy Cielów, gdzie do zalegających należał m. in.: prezes gromadzkiego koła ZSCh A. Otreba, członek Komitetu Współdziałania W. Słowik, soltys J. Konecny i W. Wójcik, członek Zarządu Gminnego S. Kozłowski.

Jest bowiem oczywiste, że tam, gdzie sam aparat samorządowy i organizacje społeczne przeznaczone są do uchylających się od wykonywania swych obowiązków, tam łatwo o wszelkiego rodzaju liberalizm i „delikatność” wobec innych zalegających, tam wytwarza się często nawet coś w rodzaju cichego sprzyświeżenia na szkodę Skarbu Państwa. Tam, nie płacąc podatków, rośnie w piórka bogacz wiejski, co utrudnia chłopom malarolnym i średniorolnym walkę o

uwolnienie wsi spod ich wpływów i machinacji. Należy oczekiwać, że organizacje partyjne tak w Opatowie jak i innych wymienionych tu gminach niezwłocznie podejmą akcję w celu oczyszczenia aparatu samorządowego z jednostek czy nie umiejących kierować się linią klasową w akcji oddziaływania wsi, czy też — tym bardziej — z elementów zdecydowanie wrogich!

A przecież gminy, które nawet przedterminowo spłaciły wszystkie zobowiązania, stanowią i w naszym województwie przysięgającą większość. Tam podatki spłacili właśnie przede wszystkim wójtowie, soltysi, członkowie GRN, działacze ZSCh, połączając swym przykładem ogół chłopski. Tam też bez wahania podejmowano odpowiednie kroki w stosunku do opornych bogaczy wiejskich. Cały szereg takich gmin i gromad otrzymał z tego tytułu nagrody w postaci subwencji na cele kulturalne — oświatowe (ogółem 2.050.000 zł w woj. kieleckim), na elektryfikację (3.060.000 zł) i radiofonizację (5.470.000 zł).

Należy więc skończyć z kumoterstwem i liberalizmem wobec bogaczy wiejskich, którzy i na edyktu podatkowym zajmują wrogą wobec państwa ludowego i chłopów malarolnych i średniorolnych postawę.

J.F.

Czytelnicy nasi piszą

Dlaczego stacja Wierzbnik tak długo przetrzymuje kolejowe dowody osobiste?

Zgodnie z zarządzeniem zawiadówcy stacji Wierzbnik, na szlaku Skarżysko Kamienna — Sandomierz, dowody osobiste mój i syna Witolda, oddaliśmy dnia 1 listopada do prolongaty na rok 1950.

Minęło już dwa miesiące, a dowodów osobistych jeszcze nie otrzymałam. Zapytałam zawiadówcę stacji, dlaczego tak długo trwa załatwianie tej sprawy, ale odpowiedział mi, że nie wie, gdyż dowody wszystkich pracowników wysłał ze stacji Wierzbnik dnia 3 listopada 1949 r. Będąc jednak wdową, z emeryturą 3.700 zł. miesięcznie i mając 60 lat, zmuszona jestem wskutek tego chodzić pieszko do miasta odległego o 5 km, gdyż płacić za bilety jednorazowo nie jestem w stanie.

Syn mój dojeżdża codziennie do szkoły, ze stacji Michałów do sta-

cji Starachowice i kilkakrotnie już miał z konduktorem wiele kłopotów, dlatego, że nie ma jeszcze dowodu tożsamości do biletu rocznego.

Zapytuję dlaczego prolongata dowodów emerytów ze stacji Wierzbnik trwa tak długo, kiedy emeryci z innych stacji dowody te już miesiąc temu otrzymali.

MARIA KOWALCZYK
Michałów Nr 99
p-ta Wierzbnik

Dlaczego sklep Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywnej w Pińczowie jest zamknięty?

Ten list właściwie powinien być skierowany do Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywnej w Jędrzejowie.

W porze jesiennej założony został przez tę spółdzielnię sklep ogrodniczo-warzywny w Pińczowie. Był on wielkim udogodnieniem dla mieszkańców miasta, bo można tu było kupić po cenach niższych owoce i warzywa, nie czekając dni targowych. Od miesiąca listopada niestety sklep ten jest zamknięty. Ciekawe dlaczego, czy brak pracowników, którzy by w dalszym ciągu go poprowadzili, czy też z innych powodów.

Z.G.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Genne wykopalisko paleontologiczne w Sandomierzu

Przy budowie mostu w Sandomierzu, na prawym brzegu Wisły (Nadbrzezie) na głębokości 8 m. natrafiono na szczątki mamuta.

Znalezisko zabezpieczyli ob. inż. Jerzy Grycz, inż. Roman Żarno i przewodnik Józef Ostrowski, zawiadamiając o tym równocześnie Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach.

Dzięki obywatelskiemu i pełnemu zrozumieniu znaczenia wykopalisk dla nauki, jakie wykazali wymienieni wyżej obywatele oraz robotnicy, Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach wzbogaciło się o kilka ciekawych eksponatów: kawałek klamamuta i ząb trzonowy. (j.b.)

75 tysięcy nowych grup plantatorów powstanie w r. 1950

Co uchwaliło III Plenum Zarządu Głównego ZSCh

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy III plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZSCh, które odbyło się w Warszawie 29 i 30 grudnia ub. r., powzięli uchwałę, w której ocenili działalność Związku w 1949 r. i wysunęli zadania na rok bieżący.

Na czoło osiągnięć Związku na III Kongresie ZSCh wysuwa się przede wszystkim rozbudowa sieci organizacyjnej ZSCh, wydane zwiększenie szeregowi Związku, który liczy obecnie ok. 1500 tys. członków oraz zorganizowanie ok. 74 tysięcy grup plantatorów i hodowców, zrzeszających 1.200 tys. chłopów.

Dużą zdobyczą ZSCh w ub. r. było powołanie przy placówkach spółdzielczych wiejskiej 16 tys. Komitetów Członkowskich i 3 tysiące Gminnych Rad Kontroli, które jako organa kontroli społecznej stoją na straży interesów bezrolnych, małych i średnio-olnych chłopów.

Na podkreślenie zasługują wyniki pracy kulturalno-oświatowej na wsi, a przede wszystkim znaczna rozbudowa sieci świetlic gromadzkich, których obecnie czynnych jest 4.800.

Mimo tak poważnych osiągnięć, w pracy Związku Samopomocy Chłopskiej istnieją jeszcze braki i niedociągnięcia.

Dotyczy to przede wszystkim pracy powołanych grup plantatorów i hodowców, których znaczna część

nie wykazuje jak dotychczas należytej aktywności. Również pewna część świetlic gromadzkich prowadzi mało ożywioną pracę kulturalno-oświatową i rozrywkową.

Z innych niedociągnięć ZSCh w r. ub. wymienić należy: niedostateczną pracę samopomocową wśród kobiet wiejskich, zbyt małą dbałość placówek Związku o rozwój ludowych zespołów sportowych, słaby rozwój współzawodnictwa pracy w rolnictwie i niedostateczną opiekę nad komitetami członkowskimi.

W związku z tym uczestnicy plenium zobowiązali się w uchwale ująć w roku bieżącym wszystkie istniejące braki i niedociągnięcia.

Jednocześnie, w związku z narastającymi zadaniami gospodarczymi, kulturalnymi i społeczno-organizacyjnymi, jakie stawia przed ZSCh 6-letni plan gospodarczy, członkowie Zarządu Głównego ZSCh postanowili wzmocnić siły klasowe we wszystkich dziedzinach pracy samopomocowej, wielokrotnie pracę wychowawczą oraz ulepszyć styl i metody pracy, przez zwalczanie biurokracizmu i nawiązanie bliższej łączności z masami członkowskimi.

Głównym zadaniem ZSCh w 1950 r. będzie mobilizowanie chłopów do wykonania 6-letniego planu w rolnictwie. W tym celu działacze samo-

pomocowi zobowiązali się zwiększyć do 150 tysięcy ilość grup plantatorów i hodowców, a liczbę ich członków do co najmniej 2 milionów; ożywić i usprawnić pracę grup przez zwiększenie ich bezpośredniego udziału w kontraktowaniu produktów rolnych, organizowanie samo kształcenia zawodowego i instruktażu fachowego oraz przez masowe objęcie grup plantatorów i hodowców zespołowym współzawodnictwem pracy.

W pracy kulturalno-oświatowej czołowym zadaniem ZSCh będzie roz budowa sieci świetlic gromadzkich i Ludowych Zespołów Sportowych oraz ożywienie pracy tych placówek.

W uchwale uczestnicy plenium podkreślili z naciskiem, że cała praca ZSCh w 1950 r. uwzględnić musi rozwijający się coraz szerzej ruch spółdzielczości produkcyjnej. Dążeniem poszczególnych ogniw organizacyjnych Związku winno być, jak stwierdza uchwała, przygotowanie gruntu pod rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

W związku z tym, uczestnicy plenium podkreślili konieczność bezpośredniego udziału ZSCh: w pracy uświadamiającej na rzecz spółdzielczości produkcyjnej, w zakładaniu nowych spółdzielni produkcyjnych oraz w rozszerzeniu troskliwości opieki nad powstałymi już spółdzielniami produkcyjnymi.

Rok 1950 — poważnym etapem w rozwoju kultury

Pierwszy tegoroczny numer tygodnika „Odrodzenie” przynosi szereg danych oraz wypowiedzi działaczy kulturalnych i twórców, które omawiają — oczywiście nie wyczerpując całości zagadnienia — nasze zamierzenia na rok 1950 — pierwszy rok Planu 6-letniego. Podajemy je w obszernym streszczeniu.

1. Nauka

Na czoło zagadnień wysuwa się w roku 1950 organizacja Kongresu Nauki.

Kongres Nauki oceni aktualny stan badań naukowych w Polsce, wykaże przyczynę opóźnienia a nawet zalegania niektórych dyscyplin naukowych. Przyczyni się on również do ożywienia ruchu naukowego w Polsce, do wzmożenia walki o nową, postępową treść nauki.

Już z początkiem 1950 roku Ministerstwo Oświaty przystępuje do organizacji nowej formy pracy naukowej na wyższych uczelniach — instytutów uczelnianych i zespołów katedr, których zasadniczym celem będzie realizacja wspólnego dla instytutu albo zespołu — planu pracy naukowo-badawczej.

W zakresie kształcenia nowych kadr naukowych projektowane jest wprowadzenie w roku 1950 specjalnych stypendiów dla studentów wykazujących wybitne uzdolnienia naukowe. Projektowane jest również wprowadzenie systemu kształcenia pracowników naukowych na wzór radzieckiej aspirantury.

2. Oświata

Szkolnictwo podstawowe otrzyma w bieżącym roku poważną liczbę nowych sił nauczycielskich. Zwiększy się o 3,5 tys. liczba etatów oraz przybędzie 7 tys. absolwentów liceów pedagogicznych.

Poważne zmiany ulegnie w roku 1950 sytuacja w średnim szkolnictwie ogólnokształcącym. Państwo przejęło z dniem 1 stycznia wszystkie szkoły samorządowe. Dalszej zmianie ulegnie skład socjalny tych szkół. W roku 1950 liczba uczniów pochodzenia robotniczo-chłopskiego wzrośnie do 74 proc. ogółu.

Silny nacisk położony będzie w roku bieżącym na podnoszenie kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Zostanie zwiększona sieć Wyższych Kursów Nauczycielskich oraz dokształcających dla absolwentów liceów pedagogicznych.

W roku 1950 liczba uczniów w szkołach zawodowych i stopnia wzrośnie do blisko 400 tys. Liczba absolwentów wyniesie ponad 70 tys. osób. W szkołach II stopnia — nadających tytuł technika — kształcić się będzie 85 tys. uczniów, a liczba absolwentów wyniesie w roku 1950 — 20 tysięcy.

3. Literatura

W roku 1950 Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Literatów Polskich, projektują zorganizowanie dwóch wielkich „akcji terenowych”. Grupy literatów wyjadą do zakładów przemysłowych oraz do ośrodków wiejskich, aby na miejscu zebrać materiał literacki do powieści, poezji, nowel czy utworów dramatycznych a także

do pisanych „na gorąco” reportaży literackich.

Związek Literatów planuje wydanie w roku 1950 „Księgi strat literatury polskiej” oraz zainicjowanie nowego wydawnictwa „Biblioteka poetów i eszystów”. Ukazą się także „Arkusze poetyckie”, wydawnictwo o charakterze masowym, bardzo tanie, zawierające wiersze o tematyce społecznej.

Związek Literatów projektuje urządzenie w bieżącym roku 3 tys. wieczorów literackich na terenie całego kraju. Planowane jest również objęcie przez literatów patronatu nad świetlicami.

4. Książka

Poza znanymi z omówień prasowych planami wydawniczymi „Książki i Wiedzy”, poważne plany posiada Państwowy Instytut Wydawniczy. PIW planuje wydanie szeregu cyklów książkowych. Pierwszym z nich będzie seria pod nazwą „Biblioteka Myśli Postępowej”. Drugą pozycją PIW są zarysy historii kultury ZSRR, USA, Anglii, Francji, krajów bałkańskich i skandynawskich.

Wydawnictwa z zakresu sztuki plastycznych obejmą monografie o naszych największych malarzach oraz o najnowszym malarstwie tematowym. Cykl pierwszy pod nazwą „Mistrzowie” będzie zawierał materiał ilustracyjny i tekstowy. Monografie te ukazać się także w formie popularnej, po niskiej cenie, o bardzo wysokim nakładzie.

Osobną serię stanowi Biblioteka Utworów Dramatycznych. Wreszcie ostatnim z cyklów będzie Biblioteka Kłasyków Polskich i Obcych.

Spółdzielnia Wyd. Oświat. „Czytelnik” przygotowuje na rok 1950 szereg utworów współczesnych pisarzy polskich. Bardzo bogato będzie reprezentowana współczesna literatura radziecka.

Z literatury demokracji ludowych ukaze się wiele dzieł pisarzy nowych, nieznanych dotąd polskiemu czytelnikowi. W dalszym ciągu ukazywać się będzie poezja i proza postępowych pisarzy krajów zachodnio-europejskich oraz ciemionych ludów kolonialnych.

W dziale literatury klasycznej ukazują się dalsze tomy Narodowego Wydania Dzieł Mickiewicza oraz dalsze tomy dzieł największych polskich klasyków. Bardzo licznie będą reprezentowane dzieła klasyków rosyjskich, powieściopisarzy i dramaturgów.

W roku 1950 „Czytelnik” będzie kontynuować wydawnictwa klubów książkowych oraz „Biblioteki w Preremieracie” i „Biblioteki studenckiej”. Począwszy od stycznia br., ukazować się będzie co miesiąc tom biblioteki „Szpilek” przynoszący najcenniejsze utwory humorystyczne i satyryczne pisarzy polskich i obcych.

W dziale popularno-naukowym „Czytelnik” otwiera nową serię książek na poziomie dostępnym dla odbiorców nie posiadających przygotowania naukowego.

Znacznie rozszerzony zostanie dział wydawnictw dla dzieci i młodzieży. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” przewiduje ukazanie się 130 tytułów na poziomie II stopnia popularyzacji oraz 30 tytułów w zakresie publikacji najłatwiejszych.

(Dokończenie — jutro).

Gminna Spółdzielnia w Koniecznie wykonuje swoje zobowiązania

Na zebraniu pracowników Gminnej Spółdzielni Konieczno, pow. Włoszczowa w dniu 25.X.1949 r. zebrani w celu uczczenia kongresu polaczeniowego Stronnictw Ludowych uchwaliли następujące zobowiązania:

- zwerbować 100 nowych członków do Spółdzielni;
 - przeprowadzać codziennie dwie godziny ponad godziny urzędowe celem wyprowadzenia zaległości w buchalterii;
 - wykonać stępajaj ponad zakreślony plan.
- Zobowiązania powyższe do dnia 26.XI.1949 r. zostały wykonane na stopniowo:
- zwerbowano 120 nowych członków, czyli zobowiązanie wykonano w 120 procentach;
 - przepracowano 312 godzin, wykonując wszelkie zaległości w buchalterii i zaoszczędzając tym 24.960 zł. dla Gminnej Spółdzielni;
 - plan skupu jaj wykonano w 810 procentach.

Styczeń

6

plątek

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie na ogół duże z możliwością opadów śniegu. Temperatura na pogórze dniem — 3 stopni C. Nocą — 8 stopni C. W górach dniem — 2 stopni C. Nocą — 18 stopni C. Wiatry na ogół słabe północno zachodnie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEBROMSKIEGO.

Dramat Ostrowskiego „Burza” — po czątek godz. 19.

KINO

Warszawa — ul. Sienkiewicza 33 „Oddział 2-8” — film produkcji czechosłowackiej. Początek seansów: godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„Bałtyk” — ul. Staszica 5, — komedia produkcji radzieckiej „Bogata narzeczona”. Początek seansów w dni powszednie od godziny 16, 18, 20. W niedziele i święta — poranki o godzinie 10-tej i 12-tej. Seansy od godziny 14, 16, 18 i 20-tej.

APTEKI

Apteka mgr. Artwińskiego, ul. Sienkiewicza 26, tel. 15-17.

Apteka mgr. Sikorskiego, ul. Piotrkowska 56.

Dziur nocny: Apteka mgr. Balisńskiego, ul. Sienkiewicza 49.

TELEFONY

19-63 Pogotowie Ratunkowe
5 nadawanie telegramów
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa
11-00 zegarynka
11-11 Straż Pożarna
13-12 Komisariat MO (dyżurka)

Usprawnienie rozprzedaży biletów do kin Sprzedaż bez ograniczeń dla świata pracy, młodzieży i wojskowych

Od Nowego Roku obowiązuje nowy usprawniony system rozprzedaży biletów do kin. Wprowadzono w życie nowy cennik i nowy system wydawania biletów ulgowych, który zostanie przez świat pracy przyjęty niewątpliwie z dużym zadowoleniem.

Skasowano wszelkie wkładki i kupony. Bilety ulgowe wydawane będą oddać jedynie na podstawie zaopatrzonej w fotografię legitymacji wszystkich Związków Zawodowych, łącznie ze Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Zw. Sam. Chłopskiej, studentów wyższych uczelni i młodzieży szkolnej od lat 7, szeregowym, podoficerom i oficerom Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszom władz bez pleczeństwa. Osoby te, są uprawnione do jednorazowego nabycia dwóch biletów ulgowych w cenie 60 złotych na I miejsce we wszystkich kinach oraz 45 złotych na drugie miejsca.

Świat pracy może więc bez żadnych ograniczeń korzystać z taniej rozrywki, jaką jest kino. Pozwoli to

również na poważne zwiększenie miejsc dla kupujących bilety ulgowe: każdy seans będzie mogło oglądać 2 razy więcej ludności pracującej niż poprzednio.

Cennik biletów normalnych usłano ny został w następujący sposób: w kinach I kategorii bilety na I miejsce kosztują 150 zł, na drugie — 120 zł, w kinach II kategorii na I miejsce 120 złotych, na drugie — 90 zł, w kinach III kategorii — 90 i 70 złotych.

Prawo do nabywania biletów bez kolejki przysługuje wyłącznie pracownikom P.P. „Film Polski”, posłem na sejm RP oraz inwalidom wojennym, posiadającym karty inwalidzkie.

Dodać należy, że każda instytucja może korzystać z przedstawień zbiorowych, na które cena biletów wynosi 30 złotych. Kierownicy kin przyjmują zgłoszenia na seanse o wartości od minimum 50 osób, na seanse zamknięte natomiast — przy wykupionej całkowitej sali.

Wszystkie te prace wykonano kosztem zaledwie jednego miliona złotych i mimo trwania robot drukarnia pracowała normalnie, a produkcja w niczym nie została zahamowana. Załoga drukarni poświęciła też wiele godzin nadliczbowych uporządkowaniu remontowanych pomieszczeń, przez co wszystkie zaplanowane przebudowy i remonty wykonane zostały na kilka tygodni przed terminem.

Personelu Zakładu Rentgenologicznego i zalecono szereg innych usprawnień w pracy zakładu.

Postanowiono wręczyć usunąć z pracy jednego z pracowników biura US, Drozdowitza, który mimo wielokrotnie zwracanych mu uwag, w nieuprzejmy sposób błał wiać klientów.

Uznano, że omawiany artykuł, zamieszczony w „Słowie Ludu” był pożyteczny i w konsekwencji przy hosił pewną poprawę na odcinku pracy „rentgenów” Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach.

Na marginesie tej sprawy warto, naszym zdaniem, rozważyć sprawę bardziej ogólną: sprawę ściślejszej niż dotychczas współpracy, jaka winna być zaistnieć między organizacjami partyjnymi a redakcją organu praso wego KW PZPR.

Postawienie sprawy, poruszanej w naszym piśmie, na specjalnym zebraniu egzekutywy organizacji partyjnej, czy też całej oddziałowej lub podstawowej organizacji partyjnej zajęcie stanowiska co do słuszności czy niesłuszności artykułu — oto właściwa partyjna współpraca z gazetą.

Organizacja partyjna, która w ten

sposób postępuje, posługuje się gazetą, jako swoim narzędziem w pracy codziennej i jako swoim orężem w codziennej walce. Taka organizacja korzysta z gazety partyjnej dla dobra swej pracy, dla dobra instytucji, dla dobra ludzi pracy.

Zagadnienie to jest szczególnie ważne na odcinku pracy urzędów, instytucji i biur wszelkiego rodzaju. Statut naszej partii określa wyraźnie zadania takich organizacji:

„Organizacje partyjne w ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych, samorządowych i gospodarczych pracują nad stałym doskonaleniem aparatu administracyjnego, nad wzmacnianiem dyscypliny pracy, zwalczają biurokracyzm i nadużycia i sygnalizują wyższym władzom partyjnym niedogodności swych instytucji.

W takich instytucjach i urzędach organizacja partyjna musi więc dokonywać wszelkich starań, aby dana placówka należycie wypełniała swe zadania.

A zadaniem pisma partyjnego jest z kolei sygnalizować różne niedociągnięcia, wskazać na krzywdzący ludzi pracy biurokracyzm, na zdarzające się fakty nadużycia władzy i podobne szkodliwe objawy. Te właśnie i podobne zadania stanowią najwłaściwszą płaszczyznę współpracy.

Niezupełnie dobrze pojmując tę współpracę organizacja partyjna przy Zarządzie Miejskim w Kielcach. W naszym piśmie wielokrotnie zamieszczaliśmy artykuły, dotyczące istotnych potrzeb kieleckiego świata pracy — jak sprawy reorganizacji wydziału kwaterunkowego, komuni-

kacji autobusowej, poczekalni przy dworcu autobusowym, i wielu innych zasadniczych komunalnych zagadnień.

W przeważnej większości tych wypadków Zarząd Miejski nie uważał za stosowne udzielić opinii publicznej w tych sprawach wyjaśnień, ani zająć stanowiska. Również organizacja partyjna, która powinna czuwać nad właściwą pracą Zarządu Miejskiego i która winna na wszelkie sygnały o jego złej pracy natychmiast reagować, nieśledy dotychczas milczy.

Trudno taki stan rzeczy nazwać właściwym. I sądzimy, że towarzysze z Zarządu Miejskiego winni zrewidować swoją dotychczasową postawę wobec omawianej sprawy.

Jan Grzędziński

Zespół sklepu PSS nr 5 zgłasza brygadę wzorowej pracy

W odpowiedzi na apel „Słowa Ludu” pracownicy sklepu spożywczego PSS Nr. 5 w Kielcach zgłosili swe przystąpienie do brygady wzorowej pracy. Jest to więc druga brygada wzorowej pracy w województwie kieleckim. Kierowniczką sklepu i brygady jest Katarzyna Ryńska, w skład brygady wchodzi Bronisława Sor-dyl i Helena Wasik.

Mamy więc już 2 brygady w Kielcach i obie z PSS. Należy się spodziewać, że w ślad za personelem PSS, pójdą również pracownicy wszystkich Centrali Handlowych i PWT, bo i do nich skierowany był nasz apel.

Przed konferencją zw. zaw. woj. kieleckiego

Odezwa ORZZ do związkowców

W związku z konferencją wyborczą związków zawodowych woj. kieleckiego, która odbędzie się w Kielcach w dniach 8 i 9 b.m., ORZZ wyzwała do związkowców następującą odczwę:

TOWARZYSZYSZĘ ZWIĄZKOWCY!

Konferencja wyborcza ORZZ podsumuje pięcioletnią działalność ORZZ i związków branżowych oraz dokona wyboru nowych wojewódzkich władz związkowych.

Konferencja wyborcza przygotowuje również i uzbroi związki zawodowe do walki o lepsze jutro człowieka pracy, wskaże środki i drogę do realizacji nowych zadań, w nowych warunkach ustroju Państwa Ludowego, zdążającego szybko do Socjalizmu.

Zadania te to uchwały III Plenum KC PZPR, to wyniki obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych, to walka o zachowanie pokoju światowego, to braterstwo i jedność wszystkich ludzi całego świata.

TOWARZYSZYSZĘ!

W obliczu rozpoczynającego się planu 6-letniego po pełnym i przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego, zwiększamy nasze wysiłki, rozwijamy i udoskonalamy współzawodnictwo we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i państwowego, tak aby osiągnięcia nasze były większe, wspanialsze, aby były dowodem rozum politycznego, prężności i pracowitości naszego narodu.

Niech wspaniała armia przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów przykładem swoich osiągnięć pociągnie za sobą wielomilionowe robotnicze zastępy, niech miano bohatera pracy stanie się dewizą każdego człowieka pracy, a droga wskazana przez Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina — drogą do dobrobytu i doskonałości.

Wzorując się na wielkich osiągnięciach radzieckich związków zawodowych, na pracy i osiągnięciach narodów Związku Radzieckiego, twórzmy nowe dobra i nieprzemijające wartości socjalistyczne, nową, lepszą, kulturę socjalistyczną.

Walcmy o ilość i jakość produkcji. Popularyzujmy współzawodnictwo, racjonalizatorów, nowatorów i bohaterów pracy.

Rozwijmy w pełni i realizujmy system oszczędzania.

Rozwijajmy i popularyzujmy spółdzielczość. Ulepszajmy metody pracy i zapewnijmy jej higienę i bezpieczeństwo.

Przyczyniajmy się do pełnej realizacji zdobyczy sojałnych światła pracy.

Przygotowujmy i szkolmy nowe kadry pracowników związkowych i społecznych.

Rozwijajmy oświatę poprzez zwalczanie analfabetyzmu, samokształcenie i czytelnictwo.

Rozwijajmy ruch świetlicowy i upowszechniamy kulturę i sztukę. Popularyzujmy i rozwijajmy sport związkowy i wczasy pracownicze.

Przyspieszmy wykonanie planu rocznego na 1950 rok.

Zacieśniajmy ryjusz robotniczo - chłopski i budujmy lepszą przyszłość w oparciu o przyjaźń polsko - radziecką i państw demokracji ludowych.

Podnieśmy nasz poziom ideologiczny i popularyzujmy marksizm-leninizm, podstawę naukowego socjalizmu.

Pod przewodnictwem kierownictwa ruchu robotniczego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, budujmy nową, lepszą socjalistyczną Polskę.

Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Centralna Rada Związków Zawodowych!

Niech żyją bohaterowie pracy socjalistycznej!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyją delegaci na konferencję wyborczą!

Cała załoga brała udział w remoncie swego zakładu pracy

(r) Radomska placówka Państwowych Warszawskich Zakładów Graficznych należała do niedawna do drukarni zaniedbanych. Obecnie jednak o drukarni tej można z powodzeniem powiedzieć, że stała się wzorowym zakładem produkcyjnym branży poligraficznej.

Kierownictwo i cały personel działów produkcyjnych, musieli pokonać wiele trudności, nim przebudowano poszczególne sale, urządzono przestronną zecernię ręczną i maszynową, przygotowano z dwóch izb obszerną salę z przeznaczeniem na świetlicę zakładową, uporządkowano biura i odświeżono ściany.

Wszystkie te prace wykonano kosztem zaledwie jednego miliona złotych i mimo trwania robot drukarnia pracowała normalnie, a produkcja w niczym nie została zahamowana. Załoga drukarni poświęciła też wiele godzin nadliczbowych uporządkowaniu remontowanych pomieszczeń, przez co wszystkie zaplanowane przebudowy i remonty wykonane zostały na kilka tygodni przed terminem.

W niedługim czasie świetlica drukarzy PWZG będzie wyposażona w odpowiedni sprzęt, którego wartość początkowa wyniesie do 200 tys. zł. O kredyty na ten cel poczyniono już starania u władz zwierzchnich w Warszawie.

Nowy transport książek dla bibliotek szkolnych

Do szkół radomskich, zarówno w mieście, jak i w powiecie, kierowane są coraz częściej transporty przyborów szkolnych, pomocy naukowych i książek, co dawniej było rzadkością. W ciągu ubiegłych kilku miesięcy tutejszy Inspektorat otrzymał już cztery transporty samych tylko książek o treści naukowej i beletrystycznej. Ostatnia partia tych książek zawiera ok. 2 tys. tomów, w czym książki dla najmłodszych dzieci uczęszczających do przedszkoli.

Ogłoszenia do prasy przyjmuje

BIURO REKLAM I OGŁOSZEN

Kielce, Sienkiewicza 45

OGŁOSZENIA drobne

Unieważniam zgubiony dowód osobisty wydany, Starostwo Radom, nr. 1110 Staszczak Wincenty, Jędrzejów.

354/206

Zgubiono dowód osobisty wydany gm. Bodzentyn, oraz świadectwo tożsamości konia, na nazwisko Szafraniec Jan zam. Sienkierno gm. Bodzentyn.

355/207

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RUK Kielce, Smok Stenislawa, Węgrzynów gm. Słupia

356/208

Podziękowanie. Działu Szkoły Podstawowej w Jarosławicach uprzejmie dziękuje Wydziałowi Powiatowemu w Busku oraz ob. Staroście za przyznanie kwoty 30.000 zł na zakup aparatu radiowego.

357/209

Zgubiono dowód kolejowy nr 245072 na nazwisko Maciejewski Stefan, wyd. DOKP Lublin, zam. Skarżysko-Kamienna.

358

Unieważniam zgubioną legitymację fabryczną Zakład Nr. 2 nr leg. 2672, Maszejowska Klara, Skarżysko.

359

Uwaga Kolporterzy Podstawowej Organizacji Partyjnej we wszystkich zakładach pracy i wszyscy

PRENUMERATORZY WYDAWNICTW R.S.W. „PRASA”
z terenu województwa kieleckiego

W związku z przejściem agend kolportażu
RSW „Prasa” przez

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu
„RUCH”

wszyscy Odbiorcy, objęci dotąd działalnością Rozdzielni RSW „Prasa”, winni uiszczać wszelkie wpłaty z tytułu otrzymywanych pism, w tymże Rozdzielni, przebijając obecnie przez DYREKCJĘ PRENUMERATY ZAKŁADÓW Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażu „RUCH” Oddz. Wojew. w Kielcach.

Równocześnie zawiadamiamy, że w miejsce dotychczasowego konta w PKO Nr. XIV-403, zostało ustalone dla Dyrekcji Prenumeraty Zakładowej P.K.P. „RUCH” Oddz. Woj. w Kielcach, konto Nr. IV-13774, którym odtąd należy się posługiwać przy wszelkich przekazach kwot, należnych nam z tytułu prenumeraty, zarówno zadłużeń, jak i przedpłat na prenumeratę zbiorową.

Człki z nowym numerem konta w PKO Nr. IV-13774 otrzymają wszyscy odbiorcy w pierwszych dniach bieżącego miesiąca.

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”

Dyrekcja Prenumeraty Zakładowej

Oddział Wojewódzki w Kielcach, ul. Sienna 2

telefon 11-34, 17-41.

Wychowanie Fizyczne i Sport

W Planie 6-letnim powstaną fundamenty sportu socjalistycznego

Sześcioletni plan rozwoju i przebudowy gospodarczej Polskiej Ludowej, którego zadaniem jest stworzenie warunków budowy ustroju socjalistycznego w Polsce, obejmuje wszystkie dziedziny działalności państwowej i społecznej.

W dziedzinie kultury fizycznej Plan 6-letni ma zapewnić warunki, oraz określić kierunek i tempo wykonania zasadniczego zadania upowszechnienia kultury fizycznej polegającego na objęciu jednolitym systemem wychowania fizycznego, podstawowej masy młodzieży przez dobrowolne organizacje ludowego ruchu sportowego.

Resorty i organizacje powołane do realizacji wymienionych zadań ponoszą całkowitą odpowiedzialność za właściwe zaplanowanie na podstawie wytycznych regulujących właściwy rozwój kultury fizycznej w Planie 6-letnim.

Olbrymnie są zadania stojące przed działaczami pracującymi na tym odcinku. Musimy kulturę fizyczną i sport umasowić, musimy stworzyć jej takie warunki żeby mogła zbudować w Polsce sport socjalistyczny. Musimy objąć wychowaniem fizycznym 30 proc. całej ludności. Chcąc osiągnąć takie masy ludności powszechnym w. i. musimy przygotować odpowiednią ilość kadr i instruktorów, organizatorów, sędziów, którzy wykonają to wielkie zadanie.

Biuro Polityczne w swej historycznej uchwale określiło dokładnie jak zostanie zrealizowane to zadanie.

Największą uwagę jest zwrócona na wieś, posiadającą olbrzymie zaplecze, które musi uzupełnić. W mieście obowiązkowym w. f. objęte będą organizacje szkolne, wojsko i „SP”. Na wszystkie szkoły i SP.

Dobrowolnym wychowaniem fizycznym zajmą się Zrzeszenia Sportowe, Zw. Zawodowe, Szkolne Koła Sportowe, w mieście, Rady Sportu Wiejskiego na wsi.

Sport wyczynowy uprawiać będą członkowie Klubów Sportowych Zw. Sportowych i Ludowych Zespołów Sportowych.

Oznaka Sprawności Fizycznej stanie się miernikiem i sprawdzianem dla wszystkich organizacji. Ich działalność będzie oceniana pod kątem zdobytych oznak SF.

W ramach planowej działalności na polu kultury fizycznej przewidziane są zawody różnego typu rozgrywane na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Największą imprezą dla powiatu i województwa będą święta kultury fizycznej stanowiące sprawdzian osiągnięć sportu na danym terenie. Imprezy te będą mieć charakter masowy i obejmą tysiące młodzieży.

Zagadnieniem zaopatrzenia w sprzęt zajmuje się w tym celu powołana do życia Centrala Produkcji i Sprzedaży Sprzętu Sportowego, gdzie ekipunek sportowy zostanie doprowadzony w dostatecznej ilości. Na terenie województwa kieleckiego organizuje się już wielką hurtownię sprzętu sportowego, która powstanie wkrótce w Kielcach oraz 3 sklepy de

taliczne: w Kielcach, Radomiu i Częstochowie.

Zagadnieniem rozbudowy urządzeń sportowych zajmuje się państwo. Ogólne założenia idą w tym kierunku, aby wszystkie miejscowości powyżej 10 tys. mieszkańców zaopatrzyć w boiska z bieżniami. Planuje się również założenie w województwie kieleckim kilku parków sportowych, wyposażonych w boiska wszelkiego rodzaju, pływalnie, kryte baseny, tory saneczkowe, narciarskie, kolarskie i motocyklowe. W dziedzinie sportu wyczynowego państwo zajmie się w Planie 6-letnim budową w województwie kieleckim kilku reprezentacyjnych stadionów biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie potrzeby, a następnie ilość mieszkańców danego ośrodka i ich zainteresowanie sportem.

LONGIN SUCZYŃSKI
zaśt. Dyrektora WUKF-u
w Kielcach

Wielka rewia na lodzie

WARSZAWA. — Prace organizacyjne i techniczne, zmierzające do uruchomienia, po raz pierwszy w historii sportu łyżwiarstwa w Polsce, — ogólnopolskiej rewii na lodzie są na ukończeniu. Jak wiadomo w Katowicach z chwilą otwarcia sztucznej go lodowiska zostali zgrupowani wszyscy czołowi łyżwiarze i najlepsze łyżwiarki Polski, którzy w liczbie 30 osób wezmą udział w ogólnopolskiej rewii na lodzie. W dniu 29 grudnia ub. r. rewia lodowa odbyła pierwszą próbę przed Filmem Polskim, który nakręcił fragmenty z niektórych momentów rewii. W dniu 11 b. m. odbędzie się premiera rewii w Katowicach na „Torkacie”. W dniach 14 — 15 b. m. rewia wystąpi w Warszawie, o ile tylko pozwolą warunki atmosferyczne.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Na program rewii składa się 16 numerów, a więc tańce klasyczne zbiorowe, charakterystyczne, regionalne (trojak, kujawiak, polonez) numery solowe, humorystyczne. Kierownikiem ogólnym rewii jest Bolesław Stanisławski, kierownikiem artystycznym — Anna Bursche — Lindnerowa, kierownikiem technicznym — Jan Korneluk, reżyserem — Lindner Sławomir. Konferansjerem — Kazimierz Rudzki. Ponadto rewia wystąpi dwukrotnie w Zakopanem 22 i 29 stycznia, w Karpaczu 11 i 12 lutego oraz w międzyczasie w zależności od sprzyjających warunków lodowych — odwiedzi Łódź, Kraków, Poznań i Krynica. Jeżeli tylko starczy terminów — występy rewii odbędą się w innych miastach Polski.

Sportowcy polscy powrócili z Francji

WARSZAWA. — Z Francji powróciła 40-osobowa ekipa sportowa Zw. Zawodowych, która uczestniczyła w Zlocie Sportowym FSGT i występowała w większych ośrodkach emigracji polskiej.

Na Dworcu Głównym w Warszawie witali powracających: przewodniczący CRZZ — Marek, władze GUKF z dyr. Motyka na czele, delegacja Zv. Rady Kultury Fizycznej i Sportu, Zrzeszeń Sportowych i Polskich Zw. Sportowych.

Odpowiadając na serdeczne powitania, kierownik ekipy — sekretarz gen. Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Dolewoy oświadczył, że występy sportowców polskich przyczyniły się do pogłębienia przyjaźni narodu polskiego z francuską klasą robotniczą i wzmocniły więzy wychodźstwa polskiego z jego Ludową Ojczyzną. Sportowcy polscy byli nadzwyczaj serdecznie witani przez robotników francuskich.

Z dworca członkowie ekipy udali się do gmachu CRZZ, gdzie odbyło się oficjalne powitanie przez władze sportu związkowego.

Przewodniczący Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Burski, witając uczestników, podkreślił doniosłe znaczenie występów sportowców związkowych we Francji, którzy swoimi rezultatami zado-

kumentowali sprawność fizyczną sportu Polskiej Ludowej — zmierzającej do Socjalizmu. Dyr. GUKF — Motyka oświadczył, że wyprawa sportowców polskich do Francji odbywała się w momencie szczególnego nasilenia antypolskiej nagonki, prowadzonej przez reakcję francuską. Sportowcy polscy zadokumentowali przyjaźń, jaką żywi naród polski dla narodu francuskiego, a wyniki sportowe naszych zawodników wykazały wyższość sportu ludowego nad burżuazyjnym.

W imieniu zawodników przemawiali: Nowara i Kurzanka.

Czołowa gimnastyczka Polski — Kurzanka stwierdziła, że wszędzie sportowcy polscy spotykali się z dowodami przyjaźni ludu francuskiego — przyjaźni, której nie jest w stanie rozbić reakcja francuska.

Opuszczając ziemię francuską — podkreśliła mówczyni — wywieźliśmy pełną wiarę w niespożyte siły ludu francuskiego, jego wolę i zdecydowanie walki o Pokój, o przyjaźń narodów Polski i Francji. Przekonaaliśmy się, że lud francuski żywi głęboką przyjaźń dla wszystkich narodów miłujących Pokój i walczących o niego, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Kierownik ekspedycji z ramienia CRZZ — Kuszyk stwierdził, że pobyt u związkowców francuskich wzmocnił więzy przyjaźni między obu narodami i wykazał, że najważniejszym z zadań klasy robotniczej Francji i Polski jest walka o Pokój i Jedność Mas Pracujących.

Następnie odbyła się wspólna kolacja, podczas której wrażeniami z Francji podzielił się zawodnicy i trenerzy.

Sport szkolny

Sztubak — Merkury 9:0 w ping-pongu

Rozegrane w świetlicy gimnazjum handlowego w Skarżysku spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacją Gimn. Ogólnokształcącego i Kupieckiego zakończyło się zwycięstwem Sztubaka 9:0. W „Sztubaku” wszyscy zawodnicy zagrali na poziomie. Merkury wystąpił w składzie: Pacholczyk, Sotysiak i Wesołowski. Należy zaznaczyć, że zespół Sztubaka (Gimn. Ogólnokształcącego) należy do najsilniejszych zespołów w tenisie stołowym na terenie Skarżyska.

HALLO — TU MÓWI MOSKWA

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,23, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metrów. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

On też urodził się i wychował w Bodaibo. Brał udział w wypadkach nad Leną, jakkolwiek miał wówczas dopiero czternaście lat i trzy lata dopisane umyślnie przez ojca — wrębaczka, żeby miał prawo do pracy w kopalni: przyjmowano tam niechętnie zarówno zbyt młodych jak i starych. Był roslą, silny i wszyscy byli przekonani, iż ma rzeczywiście siedemnaście lat, ale gdy po rozstrzelaniu strajkujących, wyłócił zabitego ojca zza drewnianych stempli kopalni, wyplakał się na miarę swych czternaście lat i od razu wydorósł.

Od tego czasu w sercu jego płonęła stale iskierka nienawiści. Dlatego też wstąpił do partii na samym początku swej ukradzionej młodości.

Marysia była ulubienicą całej kochającej się rodziny, ale to jej bynajmniej nie zepsuło: była dziewczyną o poważnym charakterze. Toteż pozwolili jej bez skrępowań po ukończeniu szkoły powszechnej pojechać na naukę do Primorska. Skończyła tam szkołę techniczną i wróciła już jako mężatka, w ciąży, z dyplomem ekonomisty. Ale radość z jej powrotu gasiła ciężka choroba.

(dalszy ciąg jutro)

ANTONINA KOPIAJEWA

Mitoję dr. Arzanowa

TRUM. ZOFIA ŁAPKINA

Wszyscy byli już gotowi, wszystko odbywało się jak zwykle, a jednak w piersi Arzanowa, kończącego przygotowania przedoperacyjne drżał niepokój.

— Febra mnie trzęsie — rzekła cicho Marysia, siedząc w skupieniu krzątanie dookoła, dotknięcia lekarzy i nasłuchując słabych ruchów dziecka, które czuła jakby pod samym sercem. Może rzeczywiście udało się ją namówić... Bala się i tak straszliwie.

— Dajcie adrenaliny — rzekł doktor w odpowiedzi na wzrok akuszerki. — Nie, nie, moja droga, — dodał zwracając się do chorej. Zrobimy wszystko szybko i dobrze.

Usiadł na swoim, obracającym się krzeselku i wziął poden mu przez Barbarę skalpel i haczyk. Siergutow też stał w pogotowiu z haczykiem w jednej i elektrosawką w drugiej ręce. Prąd wlażył Nikita Buroew, który w charakterze siostry pilnował ogólnego stanu chorej. Chirurgiczna siostra — Nikita... Nie pozwalał sobie nigdy podczas operacji nawet na mrugnienie okiem; pracował z niezwykłą, jak na mężczyznę, delikatnością i szybkością. Barbara była trochę zazdrosna, że Nikita podawał chirurgowi instrumenty, gdy ona miała dni wolne od pracy...

Arzanow robi proste cięcia wzdłuż opuchlizny na kręgosłupie. Cięcia rozszerza się od razu haczykami.

— Prąd! — rzuca krótko.

— Pacjentka ma bardzo rozwinięte żyły — mówi cicho do Siergutowa, pracując ostrożnie skalpelem. — Patrzcie ile tu rozgąleń. Sieć żył bardzo szeroka. To znaczy, że jest tam nowotwór naczyń krwionośnych, — he-mangioma. Dlatego kość na porażonym odcinku kręgosłupa będzie bardzo krwawiąca.

Robi jeszcze drobne cięcia igłą elektronożą w głębi rany tamując krwotoki elektrycznością. Później nakłada na ranę rozszerzacze i przytrzymując sporym haczykiem odsuwa w lewo i w prawo tkanki od kręgosłupa łopatka. Widać już odsłoniętą kość.

— Boli — mówi chora.

— Nowokainę! — rzuca doktor rozkazująco Barbarze i innym, łagodnym głosem zwraca się do pacjentki: — Zaraz, chwileczkę, nie będzie bolało. Jeśli będzie coś dokuczać, proszę nam od razu powiedzieć. Nie trzeba się męczyć. To tylko sto lat temu, gdy nie znano jeszcze znieczulania, przywiązywano chorych do stołu i krajano żywcem. Wtedy człowiek musiał wytrzymać. Chirurgów bano się jak ratów, — doktor rozmawiając cicho, bierze od Barbary strzykawkę i robi dwa zastrzyki z obu stron kręgosłupa.

— Sto lat temu nikt by się nie wziął do takiej operacji — zauważa neuropatolog.

— I dwadzieścia lat temu też nie — mruczy doktor w skupieniu, pracując pedantycznie jak jubiler.

Operacja idzie szybko, bo ruchy chirurga są, przy całej swej delikatności, ściśle i dokładne.

Znów cięcie elektronożem. Z drugiej strony stołu powstaje male zamieszanie. Pani Helena, pozornie spokojna,

przeżywa straszny niepokój wewnętrzny. Chora ma młodość

A operacja idzie zwykłym trybem.

— Wosk! Nożyce! Strykę! Prąd!

75.

Martemianow miał dużą rodzinę: oprócz córki, Marysi, czterech synów i nie starą jeszcze żonę, o dużych oczach, dużych rękach, chętną zawsze do pracy i zabawy.

— Bodaibianka! — mawiał o niej z dumą Martemianow. — Poszukiwaczka złota!

On też urodził się i wychował w Bodaibo. Brał udział w wypadkach nad Leną, jakkolwiek miał wówczas dopiero czternaście lat i trzy lata dopisane umyślnie przez ojca — wrębaczka, żeby miał prawo do pracy w kopalni: przyjmowano tam niechętnie zarówno zbyt młodych jak i starych. Był roslą, silny i wszyscy byli przekonani, iż ma rzeczywiście siedemnaście lat, ale gdy po rozstrzelaniu strajkujących, wyłócił zabitego ojca zza drewnianych stempli kopalni, wyplakał się na miarę swych czternaście lat i od razu wydorósł.

Od tego czasu w sercu jego płonęła stale iskierka nienawiści. Dlatego też wstąpił do partii na samym początku swej ukradzionej młodości.

Marysia była ulubienicą całej kochającej się rodziny, ale to jej bynajmniej nie zepsuło: była dziewczyną o poważnym charakterze. Toteż pozwolili jej bez skrępowań po ukończeniu szkoły powszechnej pojechać na naukę do Primorska. Skończyła tam szkołę techniczną i wróciła już jako mężatka, w ciąży, z dyplomem ekonomisty. Ale radość z jej powrotu gasiła ciężka choroba.

(dalszy ciąg jutro)

„Słowo Ludu” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach Redaguje Komitet Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Drukarnia RSW „Prasa”, Kielce, ul. Sienna 2 — tel. 11-69. ADRES REDAKCJI: Kielce, ul. Stenkiwicz 53. Telefony Redakcji: Redaktor Naczelny 1180. Sekretarz Redakcji 1166, Redakcja Nocna 1187. Redakcja w Częstochowie 2398, Oddział w Radomiu 1780. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 2, tel. 1134. CENY OGŁOSZEŃ: ogłoszenia, drobne 30 zł. za słowo, L-931099